

Sygn. akt I ACa 12/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Zbigniew Ducki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództw J. K. (1) i C. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...) i Wojewodzie (...)

o zapłaty

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 września 2013 r. sygn. akt I C 320/09

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 12/14

UZASADNIENIE

J. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście (...) i Wojewodzie (...) wniósł o: zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 3.000.000 zł odszkodowania za bezprawne przejęcie nieruchomości położonych w K., dalszych 60.000 zł tytułem odszkodowania za bezprawne przejęcie nieruchomości położonych w K. wraz z odsetkami ustawowymi; nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności; zasądzenia kosztów postępowania.

W połączonej do wspólnego rozpoznania sprawie z powództwa C. K. skierowanej przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...), powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 500.000 zł za bezprawne przejęcie nieruchomości położonych w K., zasądzenia kosztów postępowania.

W obu przypadkach powodowie wskazali, że ich poprzednicy prawni S.) (S.) (...) i T. K. zd. (...) zostali bezprawnie wywłaszczeni z przedmiotowych w sprawie nieruchomości, zaś Samorządowe Kolegium Odwoławcze w N. (dalej SKO) decyzjami z 8 września 2008 r. stwierdziło nieważność wywłaszczeniowych orzeczeń Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w N. (dalej PPRN) z 25 stycznia 1960 r., znak (...) oraz znak (...), wydanych na podstawie dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województw (...), (...), (...) i (...) (Dz. U. Nr 45, poz. 416 - dalej dekret z 1949 r.). Po przejściu nieruchomości na skutek decyzji PPRN zostały one rozdysponowane na rzecz osób trzecich, stąd też niemożliwa stała się ich rewindykacja.

Strona pozwana wniosła o oddalenie obu powództw z zasądzeniem kosztów procesu. Na kanwie swego stanowiska strona pozwana, w szczególności podniosła w oparciu o przepisy art. 442 § 1 w zw. z art. 417² k.c. zarzut przedawnienia roszczenia, gdyż PPRN orzeczenie wydało w styczniu 1960 r., postępowanie mające na celu stwierdzenie nieważności tychże orzeczeń zostało zainicjowane w 21 kwietnia 2008 r., zaś przedmiotowe pozwы wpłynęły w kwietniu 2009 r.

Nadto strona pozwana wniosła o uznanie obu wspomnianych pozwów jako nieuzasadnionych, zarówno co do ich podstaw, jak i wysokości dochodzonych roszczeń, wskazując na tym tle braku wykazania przez powodów wysokości szkody oraz wymaganego w sprawach o zasądzenie odszkodowania związku przyczynowego. Otóż decyzja SKO została wydana ze względu na formalną wadę orzeczenia PPRN, polegająca na braku prawidłowego określenia przedmiotu przejścia nieruchomości ziemskich, przy pełnym jednak zachowaniu przesłanek merytorycznych skutecznego przejścia.

Strona pozwana zakwestionowała także legitymację czynną J. K. (1) do dochodzenia rekompensaty za utracone mienie w pełnym zakresie - na podstawie cesji ze spadkobiercami pierwotnych właścicieli.

Wyrokiem z 30 września 2013 r. wydanym do sygn. akt I C 320/09 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w pkt. I oddalił oba powództwa, w pkt. II odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania.

W ustaleniach faktycznych do wydanego w sprawie wyroku Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że powodowie w oparciu o szereg postanowień dotyczących nabycia spadków, umowy cesji wierzytelności związanych z bezprawnym przejściem nieruchomości, są następcami prawnym S. (...) i T. K. bądź uprawnionymi do wierzytelności wynikających z bezprawnego przejścia przez PPRN nieruchomości.

Decyzjami z 8 września 2008 r. SKO stwierdziło nieważność orzeczeń PPRN z 25 stycznia 1960 r. (znak (...) oraz znak (...)), dotyczących przejścia przedmiotowych nieruchomości, z uwagi na brak zindywidualizowanego przedmiotu, którego miałyby dotyczyć przejście, poprzez niewskazanie obszaru, numerów ewidencyjnych działek, granic, ewentualnie ich opisu. Stanowiło to w ocenie SKO rażące naruszenie art. 1 dekretu z 1949 r. oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 16 września 1950 r. w sprawie określania przejmowania na własność Państwa nieruchomości ziemskich w razie, gdy ich granice zostały zatarte oraz trybu postępowania w przypadku, gdy właściciel nieruchomości jest nieznany (Dz. U. Nr 45, poz. 416 - dalej rozporządzenie z 1950 r.). Orzeczenie nadzorcze stwierdzało, że w/w uchybienia prowadziły do niewykonalności decyzji i nie mogły być tytułem wykonawczym skierowanym na odebranie nieruchomości.

Wszelako SKO nie znalazło podstaw do kwestionowania ważności decyzji PPRN na innej podstawie, ustalając, że w dacie wydania zakwestionowanego orzeczenia PPRN, S. (...) i T. K. nie władali przedmiotowymi nieruchomościami.

W dacie przejścia przedmiotowych nieruchomości S. (...) i T. K. nie zamieszkiwali na ich terenie. Zostali oni bowiem przesiedleni na podstawie karty przesiedleńczej wydanej dla P. K. z 10 lipca 1947 r. na inne miejsce zamieszkania na terenach zachodnich Państwa, gdzie rzeczony P. K. otrzymał akt nadania gospodarstwa rolnego. Opuszczone przez (...) nieruchomości zostały objęte zarządem państwowym. Poprzednicy prawni powodów nie uzyskali żadnych nieruchomości zamiennych.

W dacie przejęcia S. (...) i T. K. byli współwłaścicielami: po 1/2 części nieruchomości składającej się z szeregu parcel katastralnych o łącznej powierzchni 13,3079 ha; po 9/360 części nieruchomości składającej się z szeregu parcel katastralnych, o łącznej powierzchni 27,6228 ha; w 1/4 części nieruchomości o pow. 0,0996 ha; w 1/2 części S. (...) i w 1/4 części T. K. nieruchomości o powierzchni 0,9142 ha; w 1/2 części S. (...) i w 1/4 części T. K. nieruchomości o powierzchni 1,4143 ha; w 1/2 części S. (...) i w 1/4 części T. K. nieruchomości o powierzchni 1,0422 ha; w 1/2 części S. (...) i w 1/4 części T. K. nieruchomości o powierzchni 2,5607 ha; po 1/2 części nieruchomości o pow. 0,2964 ha; w 39/40 części S. (...) i w 1/40 części T. K. nieruchomości o powierzchni 0,4302 ha; po 1/2 części w nieruchomości składającej się z szeregu parcel katastralnych o pow. 0,7734 ha. Nadto S. (...) był współwłaścicielem nieruchomości składającej się z szeregu parcel katastralnych o pow. 25,2470 ha (wszystkie parcele katastralne K., bądź K.).

Po zakończeniu akcji (...), która odbyła się w latach 1949-1953, dla dawnych gmin katastralnych tym K. i K. zostały opracowane nowe mapy i rejestry, które zastąpiły dotychczas obowiązującą mapę katastralna.

Nieruchomości, których właścicielami bądź współwłaścicielami były osoby przesiedlone w ramach akcji (...), traktowano jako własność Skarbu Państwa. Księgi wieczyste (w niniejszej sprawie lwh 408 i lwh 479) zakładano jedynie dla wykazów hipotecznych, których właścicielami bądź współwłaścicielami nie były osoby objęte akcją (...). Wykreślenie pierwotnych właścicieli nastąpiło m.in. na podstawie obu w/w orzeczeń PPRN. Przy opracowaniu nowej mapy anulowane zostały granice parcel, a wydzielone części gruntu, z nowymi granicami, nazwano działkami i oznaczono nowymi numerami, według szczegółowego oznaczenia.

Obecnie własność przedmiotowych nieruchomości, które utworzono z parcel objętych lwh 408, lwh 479, lwh 561, lwh 621, lwh 626, lwh 650, lwh 794, (...), lwh 1661 g. kat. K. oraz (...). Kat K., wraz zabudowaniami na parcelach bd 138/2 i pgr 11233 obj. lwh 203, a stanowiących działki o numerach: (...) należy do Uniwersytetu Rolniczego (...) w K., który jest także użytkownikiem wieczystym nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerach (...), stanowiących własność Gminy (...) K., przy czym użytkownikiem wieczystym działek o numerach ewidencyjnych (...) jest (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K.. Własność nieruchomości składającej się z działek o numerach (...) należy na prawach wspólności ustawowej do A. i I. W., natomiast własność działek o numerach ewidencyjnych (...) należy do Skarbu Państwa, które poza działką nr (...) są oddane w użytkowanie wieczyste. Działka nr (...) stanowi wody płynące i znajduje się w trwałym zarządzie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w K., zaś działka nr (...) stanowi drogę. Pozostałe 40-ści działek stanowi własność różnych podmiotów prawa.

Sąd Okręgowy ustalił także, że łączna wartość rynkowa nieruchomości objętych lwh (...) g. kat. K. oraz (...). Kat K., wraz zabudowaniami na parcelach bd (...) i pgr 11233 obj. lwh (...), według stanu i przeznaczenia z daty wywłaszczenia, wynosi łącznie 3.016.748 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji na wstępie wskazał, że J. K. (1) z zakresie roszczeń wynikających z cesji posiada legitymację czynną w sprawie, ponieważ umowa powodująca przelew wierzytelności nie wymaga dla swej ważności szczególnej formy, również w przypadku, gdy wierzytelność została stwierdzona pismem (art. 511 k.c.), a nawet w formie ustnej lub dorozumianej, jak choćby w sytuacji legitymowania się przez cesjonariusza jednostronnym aktem cesji zawierającym podpisane przez cedenta oświadczenie woli o przelaniu wierzytelności na cesjonariusza. W tej sytuacji oświadczenie w tym przedmiocie złożone przez J. K. (2), H. G., M. K., B. S., A. T., J. T., J. P., M. T., O. K., A. W. Porucznik (następców prawnych właścicieli przedmiotowych w sprawie nieruchomości), Sąd Okręgowy uznał za skuteczne. Odmienne natomiast została oceniona skuteczność oświadczeń dokonanych w odniesieniu do tych, które przesłano w formie elektronicznej, ponieważ J. K. (1) nie przedłożył ostatecznie miarodajnych dokumentów pozwalających na ich weryfikację, w kontekście art. 66¹ i nast. k.c. lub art. 78 § 2 k.c.

Następnie, odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii właściwości jednostki organizacyjnej legitymującej biernie stronę pozwaną, Sąd Okręgowy skonstatował, że w świetle art. 33 i art. 34 k.c. oraz w kontekście odszkodowawczego charakteru zgłoszonego roszczenia dochodzonego w związku z wadliwie wydaną decyzją administracyjną, nieistnienia

jednostek organizacyjnych, z których działaniem koreluje dochodzona w sprawie pretensja - właściwym statio fisci w sprawie jest Wojewoda (...).

Natomiast podstawę prawną wywodzonego przez powodów roszczenia, zdaniem Sądu Okręgowego stanowi (zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale jego pełnego składu z 31 marca 2011 r. [sygn. III CZP 112/10]) ostatecznie art. 160 k.p.a., który pomimo jego uchylenia z dniem 1 września 2004 r., znajdował, w myśl art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), pełne zastosowanie. Otóż do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie stwierdzono kwalifikowanym naruszeniem prawa określonego w art. 156 § 1 k.p.c., aktualność zachowuje przepis art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

W kolejności Sąd I instancji odnosząc się do najdalej idącego zarzutu strony pozwanej, przedawnienia roszczenia powodów, zauważył w kontekście w/w art. 160 § 6 k.p.c., że w uzasadnieniu do wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego możliwość domagania się zapłaty odszkodowania, w związku z jego mocą wsteczną, odnosi się także do szkód wyrządzonych decyzjami wydanymi przed kilkudziesięciu laty - o tyle o ile stwierdzono ich nieważność lub wydanie z naruszeniem prawa. W takiej sytuacji, stosownie do treści w/w przepisu, roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem 3 lat, od dnia w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Decyzje SKO z 8 września 2008 r. stwierdzające nieważność orzeczenia PPKN z 25 stycznia 1960 r., nie były kwestionowane, a walor ostateczności uzyskały 15 października 2008 r. Zatem, skoro w omawianej sprawie powództwa wytoczono 6 kwietnia 2009 r., to też brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia względem zgłoszonych roszczeń, także do tej ich części, które objęte zostały żądaniem wynikającym z cesji (zawarte piśmie z 1 września 2011 r.).

Odnosząc się następnie do oceny merytorycznej powództwa, Sąd Okręgowy zauważył, że przepis art. 160 § 1 k.p.a. stanowi samodzielną i autonomiczną podstawę roszczeń odszkodowawczych w stosunku do regulacji z kodeksu cywilnego, w zakresie źródła szkody, przyczyn wyłączających odpowiedzialność, przedawnienia roszczenia i trybu ich realizacji. W pozostałym jednak zakresie, w kwestiach takich jak powstanie szkody, adekwatnego związku przyczynowego mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. W tym ostatnim przypadku w zw. z art. 160 § 2 k.p.a. Zatem przyjęcie odpowiedzialności z art. 160 k.p.c. wymaga wykazania dodatkowych przesłanek, tj. szkody i związku przyczynowego pomiędzy wydaniem określonej decyzji, a szkodą, przy czym dla przyjęcia tej odpowiedzialności nieodzowne jest udowodnienie na podstawie art. 6 k.c. łącznego nastąpienia wszystkich wspomnianych przesłanek (tu powołano wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2011 r., I CSK 512/09, LEX nr 950712).

W nawiązaniu do wskazywanego wyżej związku przyczynowego Sąd Okręgowy stwierdził, że w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 24 maja 2012 r. (sygn. II CSK 558/11, LEX 1243009) na który powołał się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 14 września 2012 r., wydany do sygn. akt I ACa 781/12, w którym wysnuto tezę, że uchybienia decyzji nie stanowią dostatecznego uzasadnienia do skutecznego obciążenia organów władzy odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną jej wydaniem. Na tym tle zwrócono uwagę, że przepisy dekretu z 1949 r. powołanego w decyzjach z 25 stycznia 1960 r. stanowiły element obowiązującego w ich dacie porządku prawnego, przy czym ich skutki nie zostały uchylone. W tej sytuacji przepisy dekretu pozostają wiążące niezależnie od okoliczności, jakim towarzyszyło ich wydanie. Jakkolwiek wspomniane decyzje były formalnie wadliwe, to jednak pod względem przesłanek materialno-prawnych nie budziły zastrzeżeń. Przejęte grunty na dzień wydania decyzji były własnością S. (...) i T. K., stanowiły nieruchomości ziemskie (rolne) położone na obszarze objętym działaniem dekretu, tudzież nie pozostawały we władaniu faktycznym ich właścicieli (współwłaścicieli). W tej sytuacji, wobec spełnienia przesłanek materialno-prawnych wywłaszczenia, niezależnie od uchybień formalnych decyzji - skutki wywłaszczenia nastąpiły i to niezależnie od okoliczności, jakie doprowadziły do opuszczenia nieruchomości przez ich właścicieli. Z punktu widzenia przesłanek nacjonalizacji, motywy opuszczenia nieruchomości przez poprzedników prawnych powodów były prawnie irrelevantne. Taki sam skutek przejęcia nieruchomości zostałyby osiągnięty decyzją hipotetycznie zgodną z prawem, niepowodującą odpowiedzialności odszkodowawczej. W konsekwencji Sąd I instancji doszedł do przekonania, że brak było adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.) pomiędzy szkodą powodów, a wydaniem decyzji, wobec których została stwierdzona nieważność - jako niezbędna przesłanka

uwzględnienia powództwa w oparciu o art. 160 k.p.a. Zatem nie występowały podstawy do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej, co doprowadziło do oddalenia powództwa.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zauważył, że abstrahując od charakteru decyzji stwierdzających nieważność orzeczenia o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości, część nieruchomości nie została zbyta (ewent. działka nr (...)). Ze względu, zaś na wsteczny skutek tych decyzji (ex tunc), nieruchomości nimi objęte stanowią własność (współwłasność) spadkobierców ich pierwotnych właścicieli.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekła na podstawie art. 102 k.p.c.

W jednobrzmiących apelacjach C. K. i J. K. (1), w których domagali się oni zmiany wyroku w części dotyczącej jego pkt. I i przyznania im odszkodowań wraz z odsetkami ustawowymi, zgodnie z żądaniami pozwów, bądź uchylenia wyroku w pkt. I i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu do ponownego rozpoznania, powodowie zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu przeinaczenie znaczenia wady decyzji określonej w orzeczeniu SKO z 8 września 2008 r., poprzez podkreślenie jej formalnego charakteru, przy jednoczesnym przemilczeniu szkody jaką one wywołały w postaci utraty możliwości uzyskania ekwiwalentu. Na tym tle apelanci powołali orzecznictwo, ich zdaniem adekwatne do wyżej powołanej tezy. Bezzasadna jest także, zdaniem apelujących, sugestia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jakoby P. K. s. S. i T. K. otrzymał ekwiwalent na ziemiach zachodnich Państwa, za nieruchomości po rodzicach pozostawione w K.. W istocie bowiem uzyskał on ekwiwalent za własne nieruchomości pozostawione w K..

Apelujący nie zgodzili się również z twierdzeniem Sądu Okręgowego o braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy orzeczeniami PPRN, a szkodą polegającą na pozbawieniu ich własności nieruchomości położonych w K., gdyż zgodnie z art. 1 ust. 1 dekretu, który stanowił podstawę upaństwowienia nieruchomości S. i T. K. upaństwowienie nieruchomości w drodze wydawania orzeczeń konstytutywnych nie było obligatoryjne. Mimo to miejscowi aparatczycy partyjni stosowali, tak jak w omawianej sprawie, przepisy w sposób rozszerzający i przejmowali na własność Państwa „globalnie” nieruchomości całych jednostek administracyjnych (miast, wsi, gmin katastralnych) i w dodatku bez wyszczególnienia gruntów składających się na nieruchomość ziemską należącą do każdego właściciela. Gdyby więc PPRN wydało prawidłowe orzeczenie, zawierające wyszczególnienie gruntów składających się na nieruchomość ziemską należącą do każdego właściciela, to wówczas zakres nacjonalizacji byłby znacznie mniejszy, ponieważ wtedy organ ten zapewne nie zdołałby temu zadaniu sprostać. W dodatku w dacie wydawania przez PPRN orzeczeń upaństwiających nieruchomości w powiecie (...) nie był już znaczny odsetek osób wskazanych jako właściciele w księgach gruntowych, stąd też koniecznym było także ustanowienia, podobnie jak dla S. K. kuratorów.

Nadto zdaniem apelantów brak jest analogii w sprawie, w której zapadło powoływane przez Sąd Okręgowy orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., gdyż nie dotyczyło ono dekretu z 1949 r. lecz ustawy z 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (Dz. U. z 26 lipca 1957 r.). Z kolei orzeczenie Sądu Apelacyjnego dotyczyło zupełnie innego stanu faktycznego niż w sprawie niniejszej, ponieważ w porównywanej sprawie osoba poszkodowana otrzymała ekwiwalent i do tego w wymiarze wyższym niż nieruchomości upaństwowionych, zaś S. i T. K. nie otrzymali ekwiwalentu i odszkodowania.

W końcu apelanci zwrócili uwagę na fakt, że zaskarżony wyrok zdaje się zupełnie odbiegać od fundamentalnych zdarzeń, które legły u podstaw przejścia naszego państwa od totalitaryzmu do demokracji, a które podważają porządek prawnych wynikający z dekretu z 1949 r.

Apelujący zaskarżyli także postanowienia Sądu Okręgowego w trybie art. 380 k.p.c. w przedmiocie oddalenia wniosków wyłączenia biegłego, powołanie dowodu z innego biegłego oraz oddalenie wniosku o zwrócenie się do organizacji rzeczoznawców celem oceny prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego biegłego.

W odpowiedziach na obie apelacje powodów strona pozwana wniosła w stosunku do każdej z nich o oddalenie i o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego,

według norm przepisanych. Nadto wniosła o wezwanie apelujących o zwięzłe przytoczenie zarzutów apelacji pod rygorem odrzucenia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do twierdzeń odpowiedzi na apelację Sąd Apelacyjny zauważa, że w sprawie brak było podstaw do wzywania apelujących o zwięzłe przytoczenie zarzutów apelacji pod rygorem odrzucenia apelacji. Otóż zarzutem w rozumieniu art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c. jest określone twierdzenie apelującego, że zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji jest w pewnym aspekcie wadliwy i z tego powodu wymaga uchylecia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 532/07, LEX nr 496387). Zatem zarzuty apelacyjne mogą być formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. Zarzuty mogą odbiegać od argumentacji jurystycznej i nie muszą odnosić się do konkretnych przepisów ani posługiwać się językiem prawniczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 448/09, LEX nr 677914). W związku z powyższym, warunek, o którym mowa w art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c., jest spełniony wówczas, gdy w apelacji strona wskaże, że wyrok sądu pierwszej instancji jest nieprawidłowy i określi tego przyczynę, choćby miało to nastąpić wyłącznie w uzasadnieniu petitum apelacji. Taki zaś wymóg został niewątpliwie spełniony przez obie, niemal jednobrzmiące, apelacje.

Przechodząc do omówienia sformułowanych w wyżej wskazanej konwencji zarzutów apelacji powodów należy stwierdzić, że są one bezzasadne, ponieważ żaden z nich nie mógł doprowadzić do uwzględnienia ich wniosków.

Na wstępie wypada jednak zauważyć, że ustalenia stanu faktycznego sprawy poczynione przez Sąd I instancji są wystarczające do rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelacji stawiany na pierwszym miejscu, dotyczący rzekomo błędnego stwierdzenia przez Sąd I instancji, że pomiędzy działaniem strony pozwanej a szkodą powodów nie zachodził związek przyczynowy. Niezgodnie z twierdzeniami skarżących, taki związek nie istniał. Sąd Apelacyjny podziela w tym przedmiocie zapatrywania prawne wyrażone przez Sąd Okręgowy, wywiedzione na kanwie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 września 2012 r. (I ACa 781/12, LEX nr 1236738) w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., (II CSK 558/11, LEX nr 1243009). Wbrew zarzutom skarżących, poglądy prawne wyrażony w obu wyrokach w zakresie istnienia związku przyczynowego znajdują odniesienie do niniejszej sprawy w pełnym zakresie. Wprawdzie oba judykaty zostały wydane na gruncie innych stanów faktycznych, ale jednocześnie istotne ich okoliczności były na tyle zbliżone do stanu faktycznego omawianej sprawy, że odniesienie do niej wniosków dotyczących przytoczonego problemu prawnego było uzasadnione. Zauważyć trzeba, że art. 328 § 2 k.p.c. pozwala na to, aby w treści uzasadnienia wyroku sąd rozpoznający sprawę posłużył się argumentacją prawną sądu wyrażoną w uzasadnieniu wyroku wydanego w innej sprawie. Nie jest przy tym konieczne, aby oba wyroki były wydane w takiej samej lub identycznej sprawie. Wystarczy, że wyrażony pogląd prawny ma adekwatne zastosowanie w obu sprawach. W sprawie, w której zapadło orzeczenie Sądu Najwyższego doszło do sytuacji stwierdzenia nieważności decyzji o przejęciu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa tylko z przyczyny śmierci wymienionego w decyzji administracyjnej, przed datą jej wydania i nie skierowania jej do spadkobierców. Przejęcie zaś nieruchomości nastąpiło na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą i osadnictwie rolnym, stosownie do którego o przejęciu gospodarstwa rolnego decydowała przesłanka jego opuszczenia, natomiast okoliczności i motywy opuszczenia gospodarstwa rolnego nie miały znaczenia dla oceny spełnienia tej przesłanki. Sąd Najwyższy w opisywanej sytuacji stwierdził, że brak było związku przyczynowego pomiędzy decyzją o przejęciu gospodarstwa, a szkodą stanowiącą równowartość gospodarstwa utraconego przez jego właścicieli - spadkobiercy osoby wymienionej jako właściciel w decyzji. Analogiczna sytuacją występowała w sprawie w której zapadł wyrok w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie do sygn. akt I ACa 781/12, z tym iż na podstawie przedmiotowego dla omawianej sprawy dekretu z 1949 r. W obu sprawach, podobnie jak w niniejszej, zasadniczą i wystarczającą (jedyną) przesłanką do stwierdzenia braku związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a administracyjnymi orzeczeniami wywłaszczającymi był brak pozostawiania we faktycznym władaniu nieruchomościami przez ich właścicieli. Otóż z punktu widzenia przepisów

wyżej wskazanych aktów prawnych, okoliczności, które doprowadziły do opuszczenia nieruchomości nie miały znaczenia prawnego.

We wspomnianych powyżej orzeczeniach wyrażono stanowisko, według którego ustalenie, że doszło do stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej nie jest wystarczające do obciążenia Skarbu Państwa odpowiedzialnością za szkody wywołane wydaniem tej decyzji. Konieczne jest bowiem stwierdzenie, że pomiędzy wydaniem takiej decyzji, a powstaniem szkody zachodził związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Związku tego nie ma natomiast, kiedy decyzja została wydana w zgodzie z przepisami prawa materialnego mającymi zastosowanie w stanie faktycznym danej sprawy, a wyłączną przyczyną stwierdzenia nieważności tej decyzji była jej niezgodność z przepisami proceduralnymi.

Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w N. w decyzjach z dnia 8 września 2008 r. stwierdziło, że orzeczenia PPRN z dnia 25 stycznia 1960 r., znak (...)i (...)były nieważne z uwagi na brak zindywidualizowanego przedmiotu, którego miałyby dotyczyć przejęcie, wobec niewskazania obszaru, numerów ewidencyjnych i granic działek. Jednocześnie SKO nie stwierdziło, aby istniały inne podstawy do uchylenia decyzji, natomiast w dacie wydania zakwestionowanego orzeczenia S. i T. K. nie władali przedmiotowymi nieruchomościami. Te dwie niekwestionowane okoliczności, słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za wystarczające do wydania w sprawie wyroku.

W tym stanie rzeczy należało uznać za trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. znajdował zastosowanie. Zatem obiektywnie zaistniały przesłanki materialno-prawne do przejęcia przez Państwo nieruchomości S. i T. K.. Powodowie nie przedstawili natomiast żadnych okoliczności, niweczących taki wniosek. Przywołany przepis dekretu, czy też sam ten akt prawny, stanowił część porządku prawnego Państwa i skutki prawne wywołane przez niego nie zostały uchylone, a w konsekwencji musi być on uwzględniany przez sądy powszechne.

Z powyższych przyczyn niezasadny i w efekcie rzeczy bezprzedmiotowy, okazał się także zarzut „przeinaczenia znaczenia wady decyzji poprzez podkreślenie jej formalnego charakteru”. Jak bowiem już wskazano, kwestionowana decyzja była bezprawna, ale przyczyną jej bezprawności były wyłącznie względy formalne, to jest niezgodność z obowiązującymi procedurami. Decyzja była natomiast prawidłowa pod względem materialno-prawnym. Oznacza to, że wydanie tożsamej decyzji, ale prawidłowej z punktu widzenia przepisów proceduralnych spowodowałoby ten sam skutek, czyli nacjonalizację spornych gruntów. W tej zaś sytuacji oczywistym staje się brak związku przyczynowego, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy działaniem strony pozwanej, a szkodą powodów.

W kolejności, jako niezasadny należało uznać następny zarzut apelacji, według którego Sąd Okręgowy miał pominąć zdarzenia związane ze zmianami ustrojowymi w Polsce w latach 80-tych ubiegłego wieku. Mianowicie przekształcenia ustrojowe, jakie dokonały się w kraju, same w sobie, nie doprowadziły do utraty obowiązywania przepisów prawnych uchwalonych w PRL. Jediną drogą w tym względzie mogło być uchwalenie stosownego aktu prawnego przez władzę ustawodawczą. Zresztą wywołanie preferowanego przez powodów skutku byłoby zresztą nierealne, gdyż, w kontekście zmian społeczno-ekonomicznych, w praktyce niemożliwe do zrealizowania byłoby przywrócenie stanu prawnego Państwa sprzed 45 lat. Z tego też względu wydane w latach 40-tych i 50-tych ubiegłego wieku przepisy prawne, które były zgodne z obowiązującym wówczas systemem prawnym są uznawane za ważne i skuteczne. Natomiast przywołany przez skarżących punkt I.9 protokołu porozumień zawartych w dniach 18 – 20 lutego 1981 r. pomiędzy Komisją Rządową, a Komitetem Strajkowym w R. miał znaczenie polityczne i historyczne, z natury rzeczy nie stanowił powszechnie obowiązującego aktu prawa niweczącego obowiązującą regulację, a w szczególności nie mógł być uznany za materialno-prawną podstawę powództwa powodów.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy słusznie uznał, że roszczenia powodów nie zasługiwały na uwzględnienie i wobec tego musiały zostać oddalone.

Skoro zaś oba powództwa zostały oddalone, to dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały znaczenia okoliczności związane z wysokością odszkodowania, gdyż takie w ogóle powodom nie przysługiwało.

Wobec tego, już tylko z tych względów Sąd Apelacyjny nie mógł uwzględnić zarzutów, jakie skarżący przedstawili wobec postanowień Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia ich wniosków wyłączenia biegłego, powołanie dowodu z innego biegłego oraz oddalenie wniosku o zwrócenie się do organizacji rzeczoznawców celem oceny prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego biegłego.

Skoro powodom nie przysługiwało prawo do żądania odszkodowania od Skarbu Państwa w związku z brakiem związku przyczynowego pomiędzy działaniem Skarbu Państwa, a powstaniem szkody po stronie powodów, to też okazało się, że dla niniejszej sprawy nie miała znaczenia okoliczność z jakiej przyczyny P. K. otrzymał ekwiwalent za nieruchomości. Dlatego też zarzut błędnego ustalenia, że P. K. otrzymał ekwiwalent za własne nieruchomości po rodzicach pozostawione w K., podczas gdy ekwiwalent ten uzyskał za własne nieruchomości pozostawione w K., okazał się bezprzedmiotowy i niewymagający dalszego komentarza.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

W zakresie orzeczenia o kosztach Sąd Apelacyjny zastosował art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu II instancji w niniejszej sprawie miał miejsce szczególnie uzasadniony wypadek, o którym jest mowa w tym przepisie. Mianowicie powodowie, zwłaszcza jako osoby nie posiadające wykształcenia prawniczego, mogli być przekonani o słuszności swoich roszczeń w sytuacji, w której kwestionowane przez nich orzeczenia PPRN zostały uznane za nieważne.